Nr 167. ROK 1837. WTOREK 25 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Anny Matki N. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wszebór.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.*

| Dzień godzina | | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery. | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 3."' 310 | † 12, 1 | 4," 75 | Pn Zachodni średni | Chmury | o 8⁴ d. c. nm. † 11° 3 |
| 24 | 2 | 3, 959 | 15, 9 | 5, 10 | ,, ,, | Pochmurno | deszcz c. najw. † 18 8 |
| | 10 | 3. 091 | 12, 4 | 4, 57 | Północny średni | Chmury | Deszcz |

## Część Polityczna.

— *Petersburg* 21 *Czerwca* (3 *Lipca*). —

*Dalsze szczegóły o podróży* J. C. W. W. Xięcia Następcy Cesarzewicza. Dnia 9 czerwca, J. C. W. o godz. 5 rano opuścił złatoustowski zakład, jednę z najgodniejszych uwagi na paśmie uralskiem górniczych osad, tak ze względu na wielkość robót, jako i na szczególną piękność spiętrzonych gór, które go otaczają. O 12 wiorst drogi od Złatousta, Następca, w towarzystwie swego orszaku i oficerów górniczych, wchodził na sam wierzchołek góry Uralu, panujący do 3000 stop nad powierzchnią morza i wznoszący się prawie prostopadle na sto przeszło sążni od swéj podstawy; a potém, pod syrostańską stacyą, zwróciwszy się z wielkiego traktu, jechał traktem czarnym i raczył oglądać mnogie złote rozsypy, widziane przez Cesarza Alexandra I. w 1824 roku. Wyjechawszy pod stacyą sułajmanowską na wielki gościniec, prowadzący na orenburgską liniję, J. C. W. ciągnął dalej swą podróż przez ziemie zamieszkane przez Baszkirów, roztrząsał sposób bytu tego narodu, niedawno jeszcze koczowniczego, a teraz rozpoczynającego życie osiadłe i który pod zarządem swoich kantonowych wojskowych zwierzchników, dosiągł już pewnego stopnia dobrego urządzenia cywilnego i wojskowego porządku. O godz. 10, Cesarzewicz przybył na nocleg do miasta Wierchnie-Uralska. — Dnia 10, Następca rozpoczął swą podróż po staréj Orenburgskiéj linii. W twierdzy Tanalyskiéj J. C. W. zatrzymał się na noc. — Dnia 11go, J. C. W. ciągnął dalej swą drogę po linii: Od twierdzy orskiéj, droga do samego Orenburga, idzie częścią przez obszerne płaskie doliny, częścią po wyniosłościach guberlińskich, gdzie Cesarzewicz ze szczególną ciekawością oglądał znajdujące się między wsiami Chabarnem i Podgórnem wąwozy, godne uwagi z dziwnego rozkładu warst kopalnych i które niedawno jeszcze służyły za schronienie dla kirgizskich rabusiów, wypadających ztąd na okoliczne osady, na podróżnych i na pasące się trzody. Dziś, przejazd przez te wąwozy stał się dogodnym i zupełnie bezpiecznym,

w skutek stanowczych, przez rząd przedsięwziętych środków. W twierdzy Wierchnieoziernoj J. C. W. nocował, — dnia 12, o 8 rano, wyjechawszy z Wierchnie-oziernoj, Następca niezatrzymując się jechał do Orenburga, dokąd przybył o trzeciej po południu. — Dnia 13, w niedzielę, Następca raczył przyjmować urzędników cywilnych i znakomitszych kupców, był obecnym odprawionej mszy ś., odbył przegląd wojska. Wieczorem J. C. W. był na wyścigach, wyprawionych o 7 wiorst za miastem przez Kirgizów i Baszkierów, którzy umyślnie koczowiska swoje pod Orenburg przenieśli. Następca raczył przejeżdżać się po kirgizskich i baszkierskich aulach, rozłożonych w linją po obu stronach drogi i wchodził do kibitek sultanów Kirgizskich; o dziesiątej otworzył się bal, w pawilionie, umyślnie dla Wysokiego Podróżnika na stepie zbudowanym i znaczna do koła przestrzeń stepu wspaniale była oświecona do głębokiej nocy. — Dnia 14, Cesarzewicz, o 9 zrana odbył przegląd i zmianę warty linjowego bataljonu N. 1 a o 10 udał się do »Ileckiéj Obrony« (twierdzy) położonéj o 66 wiorst od Orenburga śród otwartego stepu; w obecności Następcy dobywano sól kamienną, któréj tu corocznie dostają około półtora miljona pudów; lecz gdyby transport był łatwiejszy możnaby dostawać nieporównanie więcéj, albowiem warsty soli, ile dotąd wiadomo, rozciągają się w głąb na 68 sążni, a wzdluż na 1007 sążni od północy na południe, a w szerz na 700 sążni od zachodu na wschód. Cesarzewicz tam i na powrót eskortowany był przez oddział zbrojnych i pancernych, Baszkirskich. — W liczbie osób, które miały szczęście przedstawiać się J. C. W. znajdowali się Chan Bukiejewskiéj, czyli wewnętrznéj Hordy Dżangier i Mufty Orenburski.

— *Z Paryża* 12 *Lipca*. —

Wczorajsza depesza telegraficzna pod d. 9 z Bajonny, dowodzi, iż Rząd, bardzo niepewne odbiera wiadomości o dalszych postępach Don Carlosa po przejściu rzeki Ebro. — (Poźniéj ją umieścimy.) —

List z Bajonny pod dniem 7 donosi, że podług rozchodzącéj się tamże wieści, w nocy z dnia 5 na 6 nowe niespokojności miały wybuchnąć w Hernani, i że przyszło do żywéj walki pomiędzy żołnierzami, która jeszcze na zajutrz zrana niebyła uśmierzoną. Osoby które tu, (do Bajonny,) przybyły z Madrytu, zapewniają, że królowa ze swoim dworem, czyni przygotowania do odjazdu do Sewilli. —

Drugi list z Bajonny pod dniem 8 donosi, że powstanie wojskowe w Hernani za ukończone zupełnie uważać można. —

— *Dnia* 13 *Lipca*. —

Rząd odebrał dziś depeszę telegraficzną, która między innemi zawiera co nastepuje:

— *Z Bajonny* 10 *Lipca*. —

Jenerał Mirasol przybył do Bajonny. — Espartero mianowany generalissimem wojsk Katalonii, Walencyi, Arragonii i Kastylii, mających działać przeciw D. Carlosowi; wódz ten udał się zaraz do głównéj kwatery jenerała Oraa, która znajduje się w Teruel, dokąd dnia 9 przybędzie dywizya Burensa.« —

— *Dnia* 14 *Lipca*. —

Jenerał Rigny wyprosił sobie posłuchanie u Króla, i pewnie jutro lub po jutrze przyjęty będzie w Neully. —

Gazeta Francyi utrzymuje, że już teraz wątpić niemożna, iż D. Carlos, który przebywa bez trudności, góry, rzeki, wszystkie wojska stawiane przeciw sobie pobija, żołnierzy, broń, amunicyą, wszędzie znajduje, najniebezpieczniejsze i najzawikłańsze plany szczęśliwie wykonywa, — wkrótce dojdzie do celu swoich życzeń, — i może jaż teraz zbliża się do stolicy.

List z Bajonny pod d. 10 lipca donosi, że powstania wojskowe w Bilbao, Kadyxie, Walencyi i Katalonii, zdają się bydź kierowane przez tajemny komitet w Madrycie istniejący, i pod pozorem rewolucyjnych wido-

ków, najpodobniéj ukrywa sprawę Don Karlosa. —

Na giełdzie Paryzkiéj nie uwierzono téj wiadomości wnosząc, że gdyby tylko było, Rząd byłby o tym przez telegraf uwiadomiony.

— *Z Londynu* 4 *Lipca.* —

Tutejsze pisma zatrudniają się od kilku dni wiadomościami o pogrzebie króla, na jutro naznaczonym. W warsztacie p. Turnej ukończono w sobotę rano katafalk. O godz. 10 otworzono drzwi, lecz już wprzód mnóstwo ludu zgromadziło się dla widzenia trumny. Ciżba tak była wielka, iż musiano użyć władzy policyinéj dla zachowania porządku w odwiedzaniu ciała. W niedzielę ustawiono trumnę na 6 konnym karawanie, i odwieziono ciało do-Windsor. Podług gazety dworskiéj piérwszy pójdzie za ciałem xiążę Cambridge za tym xiąże Sussex, a trzeci, xiąże Jerzy Cambridge, wszyscy trzéj xiążęta z krwi królewskiéj, w czarnych długich płaszczach, a gwiazdami i naszyjnikami orderu podwiązki. Za tymi iść będą: panujący xiąże Sachsen-Meiningen, xiąże Leiningen, i xiąże Ernest Hessen Philippsthal Barchfeld, jako ustanowieni przez ś. p. Króla exekutorowie testamentu jego. Baldakim z purpurowego axamitu nieść będzie 10 parów, 8 admirałów i 8 jenerałów, a końce także purpurowego axamitnego całunu okrywającego trumnę, trzymać będzie 6 xiążąt i 4 starszych synów xiążęcych. — Podczas uroczystego nabożeństwa przed spuszczeniem ciała do grobu zajmie miejsce przed trumną xiąże Sussex jako naczelnie żałobą okryty, a xiążę Cambridge, i jego syn, zasiądą po jego stronach. Po skończonem nabożeństwie i po hymnie za umarłych, ustawione zostanie ciało w grobie, a piérwszy Herold wywoła nad grobem tytuły ś. p. króla. Wszystkie osoby, należące do orszaku, mają, podług rozkazu królowy, być ubrane w galowym stroju a kawalerowie wystąpią w orderach. Jeszcze nie wiadomo czy królowa Adelajda znajdować się będzie na pogrzebie, — Po śmierci Jerzego II. zamknięto teatra na 6 tygodni, po zgonie Jerzego III. na 3 tygodnie. Teraźniejsze urządzenia przypominają obchody po zgonie Jerzego IV. gdyż jak w tenczas, tak i teraz widowiska i miejsca zabaw zamknięte zostaną na dwa dni, to jest na dziś i jutro w czasie pogrzebu króla. Równie przez dwa dni zamknięte były zaraz po zgonie królewskim.

— *Z Monachium* 30 *Lipca.* —

Na powitanie NN. cesarstwa JJ. austryackich w Salcburgu, mieście tak blisko granicy bawarskiéj leżącem, wysłał król J. adjutanta swego jenerała hr. Papenheim. Xiąże Metternich spodziewany tu co chwila.

— *Z Weimaru* 12 *Lipca.* —

Tutejsza gazeta z dnia dzisiejszego, umieściła następującą wiadomość: »Według doniesienia bezpośrednio z Paryża otrzymanego (za które jednakże ręczyć nie można), królowa rejentka hiszpańska, przeniosła się wraz z rządem do Sewilli.«

## ROZMAITOSCI.

Gazeta Senacka petersburgska, zawiera następujący artykuł, który tu dosłownie z Dostrzegacza Austryackiego jest przełożony:» Najjaśniejszy Cesarz prócz doszłych z różnych miejsc najwyższéj Wiedzy swojéj wiadomości, sam nawet uważać raczył, że wielu urzędników cywilnych, a szczególniéj po za murami stolicy, pozwalają sobie nosić wąsy; i brody na wzór żydów, lub małpując francuzką modę, niegolą. Jego Cesarska Mość, znalazł to rzeczą bydź nieprzyzwoitą, i w skutku tego, rozkazał wszystkim naczelnikom cywilnym, aby surowe dali na to baczenie, ażeby ich podwładni, ani takowych bród, ani wąsów nienosili, — ostatnie bowiem służą tylko wojskowym uniformom.« —

Pokazują ogromną żelazną klatkę w zamku *Rjawari* w Anglii, w którą niegdyś na karę wtykano głowy zrzędnych żon! Co za nie-

grzeczność! — Jeden z krytyków nazwał teraźniejsze przesilenie handlowe, *grypą* handlową. — Dziennik wychodzący w *Karlsrue* przytacza za dowód postępu starozakonnych, iż w czasie pożaru wydarzonego w sobotę 9go z. m. w młynie niedaleko *Wollenberg*, takowi powodowani uczuciem ludzkości, dzielnie się przyczynili do ugaszenia płomieni. Jeden z nich nazwiskiem *Hirsz Fridl* własną ręką uratował 3ch Chrześcian od śmierci. —

Dziennikarze londyńscy od 22 czerwca wysyłają chodzące afisze, to jest ludzi odzianych papierowemi obeliskami, których końce obwiedzione są żałobnemi wieńcami. Na każdéj stronie takiego obelisku czytać można iż następnéj niedzieli wyjdzie *bezpłatnie* nekrolog *Wilchelma VI*, z warunkiem, iż numer dziennika do którego się dołącza *bezpłatnie* nekrolog, trzeba sobie *kupić*. Sposób ten zwykle jest przez nich używany, gdy mają wydać iaki ważny artykuł. — P. *Mjusar* w Paryżu, ma 30,000 fr. rocznego dochodu, jedynie z swoich kompozycyi.

Więzień *Szatelę* i uwięziona Panna *Roazę*, zawarli związek małżeński w więzieniu w Paryżu; nie wiadomo czy to stadło będzie także do siebie przywiązane nawet wtenczas gdy ich uwolnią. — Pismo londyńskie zawiera następujące ogłoszenie. Szlachcic średniego wieku i prawdziwie myśliwskiéj natury, zamieszkały w najlepszych myśliwskich okolicach Anglii i którego głównem i ulubionem zatrudnieniem jest polowanie; życzy się ożenić z kobietą również to zatrudnienie milującą. Na majątek i piękność nie tyle się zważa. Majątek bowiem jeśli Dama sama jakowy posiada, może zostać jéj własnością; piękność zaś wprawdzie byłaby pożądaną, ale nie jest konieczaością. Dobry humor, mała nóżka, dobre i lekkie jeżdżenie przy polowaniu, są moje główne warunki. *Notabene*: Rudowłose nie potrzebują się w cale fatygować, podobnież *zbytnie* blondynki mogą także w domu pozostać. Dowiedzieć się można z rana od godziny 10 do 12ej a po południu od 4 do 6ej. Na *ulicy* dla nikogo nie jestem *w domu*. — Do Nauczyciela muzyki przyszedł amator aby go uczył śpiewać. »A czy Pan grywasz na jakim instrumencie, naprzykład na gitarze lub fortepianie?« pyta się nauczyciel. »Nie Panie, odrzekł amator, na tych instrumentach to nie umiem, ale nie źle gram na fletrowersie, mogę więc śpiewać i przytem sobie fletrowersem akompanjować.« —

### PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 24 do 25 Lipca.*

Goldring Ewa, Masłowicz Felix, Naimska Joanna, Engelmann Alexandra, Moszczyński Felix, Pusławski Władysław, Górski Piotr, z Polski; — Drohojewski Emanuel, Kottlarczyk Alexander, Friedmann Józef, Nenhaus Józef, Kłobukowski Antoni, Mazurkiewicz, Kolesińska Marya, Jagniątkowski Józef, Pieniążek Stanisław, Mentandon Fryderyk, z Galicyi; — Chon Dawid, i Salamon, Honkis, Schneidersk Antoni, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

De Laurans Józefa, Fersen Karolina hr., Kubiczek Jakób, do Polski; — Chrytreaus Alexender, Stoiński Józef, Smidowicz Stanisław, do Polski.

## Doniesienia.



## *Z Bióra Informacyjnego.*